SPRAWY NARODOWOŚCIOWE Seria nowa / *NATIONALITIES AFFAIRS* New series, 52/2020
DOI: 10.11649/sn.2297
Article No. 2297

DARIUSZ ZALEGA

WPŁYW FALI RADYKALIZMU SPOŁECZNEGO LAT 1917-1923 NA POWSTANIA ŚLĄSKIE

THE WAVE OF SOCIAL RADICALISM AND ITS IMPACT ON SILESIAN UPRISINGS, 1917-1923

Abstract

Three Silesian Uprisings (1919, 1920, 1921) all contributed to incorporating a portion of industrial Upper Silesia to Poland after the First World War. Until now, history has been emphasizing mostly the national nature of these upheavals. However, the revolutionary wave of between 1917 and 1923 left an enormous impact on the region, influencing the character of the aforementioned uprisings as well. Already in 1917, the Upper Silesia was witness to mass hunger strikes, and in 1918 the region became one of the important centers for the German Revolution. The Communist Party of Upper Silesia counted twenty thousand members, and its activity both affected and reflected a radicalization of sentiment in Silesian laborers. Two sides of the conflict over Silesia,the Polish and the German, both feared the communist influence, but at the same time they were forced by it to put forward more radical democratic and social slogans, as part of their propaganda. Raising of such voices was further encouraged by emergence of Workers' Councils, by which the workers were drawn directly into the world of politics, and also by the post-war „democratization" of weaponry that led to armament of numerous worker communities.

The author's primary thesis is concerned with how the revolutionary wave influenced the character of the Silesian Uprisings – both in activity (strikes, laborer militias) as well as in dialogue (radical democratic and social slogans). This period in the Silesian history should not be reduced to a Polish-German conflict.

Key words: Upper Silesia; communism; Silesian Uprisings; Communist International; Polish-German conflict

....

DARIUSZ ZALEGA
Doktorant na Uniwersytecie Śląskim
w Katowicach
E-mail: darekzal74@gmail.com
http://orcid.org/0000-0003-4929-0742

CITATION: Zalega, D. (2020). Wpływ fali radykalizmu społecznego lat 1917-1923 na powstania śląskie. *Sprawy Narodowościowe: Seria nowa*, *2020*(52), Article 2297. https://doi.org/10.11649/sn.2297

This work was supported by the author's own resources. No competing interests have been declared.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
Publishing History: Received 2020-05-18; Accepted 2020-12-13; Published 2020-12-23

S t r e s z c z e n i e

Trzy powstania śląskie (1919, 1920, 1921) przyczyniły się do przyłączenia części przemysłowego Górnego Śląska do Polski po I wojnie światowej. W dotychczasowej historii podkreślano narodowy charakter tych zrywów, w których brali udział śląscy robotnicy polskiej opcji. Okazuje się jednak, że fala rewolucyjna lat 1917-1923 wywarła ogromny wpływ na ten region, wpływając także na charakter wspomnianych powstań. Już w 1917 roku na Śląsku doszło do masowych protestów głodowych, a w 1918 roku region ten był jednym z ważnych ośrodków rewolucji niemieckiej. Komunistyczna Partia Górnego Śląska liczyła 20 000 członków, przede wszystkim jednak jej działalność oddziaływała na radykalizację nastrojów robotników, jak i ją też odzwierciedlała. Obie strony konfliktu o Śląsk – polska i niemiecka, obawiały się komunistów, ale też musiały pod ich wpływem wysuwać w propagandzie radykalne hasła demokratyczne i społeczne. Podnoszeniu tych haseł sprzyjały także powstające rady robotnicze, wciągające w świat polityki załogi fabryk, oraz powojenna „demokratyzacja" broni prowadząca do uzbrojenia licznych środowisk robotników.

Główna teza autora dotyczy tego, że fala rewolucyjna lat 1917-1923 w ogromnym stopniu wpłynęła na charakter powstań śląskich – tak w sferze działań (strajki, bojówki robotnicze), jak i głoszonych haseł (radykalnie demokratycznych i społecznych). Tego okresu na Śląsku nie można sprowadzać wyłącznie do konfliktu polsko-niemieckiego.

S ł o w a k l u c z o w e: Górny Śląsk; komunizm; powstania śląskie; Międzynarodówka Komunistyczna; konflikt polsko-niemiecki

Kwestia powstań śląskich – i szerzej sytuacja Górnego Śląska po 1918 roku, w kontekście międzynarodowym jest postrzegana wyłącznie w ramach konfliktu polsko-niemieckiego (bądź czeskiego) oraz polityki wielkich mocarstw. Należy jednak spojrzeć na nie z punktu widzenia innego zapomnianego zjawiska z tamtego okresu – fali buntów społecznych, fali rewolucyjnej, która przelała się także przez Europę Środkową w wyniku zmęczenia Wielką Wojną i wpływu rewolucji rosyjskich. Nim spróbujemy omówić to zagadnienie, przedstawmy geograficzny i czasowy obszar badanego zjawiska. Wprawdzie artykuł dotyczy powstań śląskich, niemniej zamierzam wspomnieć o wpływie wspomnianej fali na cały Górny Śląsk – traktowany łącznie z byłym austriackim Śląskiem Cieszyńskim[1]. Ramy czasowe tego okresu otwiera rok rewolucji rosyjskich (lutowej i październikowej), ale także strajków i buntów głodowych w monarchii Habsburgów, jak i w Niemczech, zamyka natomiast ostatnia próba przejęcia władzy przez komunistów w Niemczech w 1923 roku, podczas której dochodzi także do największych w okresie międzywojennym protestów robotniczych na polskim Śląsku[2].

Profesor Józef Chałasińskich w swej pracy na temat „antagonizmu polsko-niemieckiego w osadzie Kopalnia" cytował górnika z Murcek, feldfebla w armii niemieckiej, który tak zastanawiał się we francuskiej niewoli: „Popadałem w krańcowość myślenia. Widziałem jedyne rozwiązanie kwestii Śląska w komunizmie zapoczątkowanym w Rosji. W komunistycznej Paneuropie wyobrażałem sobie Śląsk jako samodzielną jednostkę i postanowiłem tej idei poświęcić moją pracę po powrocie. Po wyczytaniu z gazet, że Śląsk przypadnie do Polski, idee komunizmu zbladły zupełnie, by znów powrócić" (Chałasiński, 1935,

1 Pomijam jednak Śląsk Opawski, zaliczany wprawdzie do Górnego Śląska, jednak o odmiennej strukturze społecznej (nieliczna klasa robotnicza o zdecydowanie niemieckim charakterze narodowym).
2 Przyjęto ramy czasowe podobnie jak J. Legall, 2018.

s. 79). Okazuje się, że Górny Śląsk – największy region przemysłowy tej części Europy -- nie został oszczędzony przez powiew idei radykalnych zmian społecznych. W okresie PRL,przypominano o tym zwłaszcza w czasach stalinowskich , ale to spojrzenie było zdominowane przez dwa poważne ograniczenia: wpasowania się w ramy ideologiczne oraz polskocentryzmu.

Wpływ tej fali można podzielić na dwa rodzaje czynników: bezpośrednich i pośrednich. Do tych pierwszych zaliczam działania rozwijającego się ruchu komunistycznego, a do drugich – aktywizację społeczną środowisk robotniczych za pośrednictwem ruchu rad oraz „demokratyzację przemocy" – przełamanie monopolu państwa na broń. Wpłynęły one w ogromnym stopniu na samo pojawienie się ruchu powstańczego i na dyskurs polityczny kierowany do robotników przez obydwie strony konfliktu. W środowiskach ludowych zakorzeniła się wizja państwa łączącego demokrację (a więc wciągającego te środowiska we współrządzenie) z reformami społecznymi[3].

ROK 1917. KORZENIE

Rozpocznijmy od skrótowego przedstawienia sytuacji regionu w przeddzień Wielkiej Wojny. W 1910 roku na Śląsku Cieszyńskim pracowało w przemyśle 76 000 robotników (Pilch, 1966, s. 13), z kolei w 1913 roku samych górników na niemieckim Górnym Śląsku były 123 000 (Schofer, 1975, s. 26). Przy zróżnicowaniu narodowym klasy robotniczej, niemiecka była większość elit polityczno-gospodarczych w obu częściach regionu. Wskutek tego, jak pisał Julian Marchlewski na łamach „Prawdy" w 1919 roku, „walka klasowa przybiera tu w pewnym stopniu odcień narodowy; robotnik polski utożsamia wyzyskiwacza z Niemcem", choć ta uwaga dotyczyła głównie niemieckiego Śląska (cyt. za: Malinowski, 1973, s. 217).

Zagłębie węglowe na austriackim Śląsku było wówczas jednym z bastionów socjaldemokracji, mimo pojawiających się już napięć narodowych także w łonie ruchu robotniczego: polskiego, czeskiego i niemieckiego. Te napięcia były jednak o wiele silniejsze na niemieckim Śląsku – przed samą wojną doszło tu do trwałego oddzielenia się Polskiej Partii Socjalistycznej zaboru pruskiego od Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands, SPD), a w 1913 roku porażką zakończył się największy w tym okresie strajk w śląskich kopalniach.

Wybuch wojny w 1914 roku wywołał początkowo falę entuzjazmu części społeczeństw, choć o wiele mniejszego w szeregach robotników. Po trzech latach impas na frontach, rozpad poczucia „jedności narodowej" wobec wroga, przede wszystkim problemy aprowizacyjne sprawiły, że w całej Europie zaczęła wzbierać fala niezadowolenia, a wreszcie protestów społecznych. Jakościową zmianę w natężeniu tego zjawiska przyniosła rewolucja lutowa w Rosji, która obaliła carat. W kwietniu 1917 roku wielka fala strajków przelała się przez Berlin i Lipsk (ale strajkowano także w Gliwicach i Bytomiu), a wyrazem złamania Burgfrieden była powstanie Niezależnej Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands, USPD), zrywającej z SPD nastawioną na popieranie wysiłków wojennych cesarstwa.

• • • • • •

3 Nie poruszam jednak dogłębniej kwestii bezpośredniego przenikania się kwestii narodowej i społecznej w rewolucjach tego okresu, jako wykraczającej poza ramy tematu.

W czerwcu wybuchł wielki strajk w zakładach zbrojeniowych w Pilźnie, rozlewając się na całe austriackie Czechy. „Sukces odnosiły najczęściej te protesty, które były w stanie przekroczyć przedwojenne bariery, skupiając kobiety i mężczyzn różnych narodowości wokół rzeczywiście wspólnych celów ekonomicznych" (Borodziej & Górny, 2018, s. 301).

Wtedy właśnie, latem, ta fala po raz pierwszy dotarła na Górny Śląsk – tak niemiecki, jak i austriacki. Od Zabrza i Gliwic po Karwinę doszło do wielkich zamieszek głodowych, zaczęła rosnąć liczba strajków. Pojawiały się też pierwsze hasła antywojenne. Najostrzej było w Ostrawsko-Karwińskim Zagłębiu Węglowym. Wezwane oddziały wojskowe stłumiły zajścia, zabijając co najmniej 10 osób. Aresztowano prawie 500 osób (Chlebowczyk, 1971b, ss. 235–236).

Przełom czerwca i lipca to z kolei wielkie rozruchy głodowe w Zabrzu, Gliwicach i Świętochłowicach. Do stłumienia protestów władze użyły policji i wojska. Za udział w zamieszkach ukarano sądownie 653 osoby (Lipowicz, 1968, ss. 7–24; Schumann, 1961, ss. 50–52). W tym czasie strajkowały załogi także 20 kopalń z 11 000 robotników. Górny Śląsk, dotychczas nieczęsto goszczący na mapie wielkich konfliktów społecznych Niemiec, dołączył do czołówki kraju pod względem liczby strajków. O ile w 1917 roku doszło tu do 66 strajków o charakterze lokalnym, o tyle w 1918 roku – do 134 strajków ze 121,000 strajkujących robotników (Zieliński, 1956b, tab. po s. 283).

Cieszyński prokurator wskazywał w swojej analizie przyczyn rozruchów z lata 1917 roku „na wzrost świadomości robotników co do ich roli społecznej". W grę wchodził wpływ rewolucji rosyjskiej oraz konferencji pokojowej europejskich socjaldemokratów w Sztokholmie, „które podniosły samopoczucie robotników tak dalece, że wydaje im się, że w ich rękach spoczęły dalsze losy wojny i pokoju" (cyt. za: Chlebowczyk, 1971a, ss. 123–124).

Jesienią 1917 roku sytuacja dodatkowo się zaostrzyła w związku z przejęciem władzy w Rosji przez bolszewików. „Przewrót, jaki dokonał się w Rosji, musi z natury rzeczy oddziaływać także w mniejszej lub w większej mierze, zależnie od warunków politycznych, gospodarczych i społecznych, w jakich one dotąd żyją i zależnie od stopnia ich uświadomienia i siły ich organizacji, także i na inne ludy i na inne kraje" – pisał „Robotnik Śląski", wydawany przez polskich socjaldemokratów w Austrii („Czuwajmy i gotujmy się", 1918). Na niemieckim Śląsku prasa szeroko komentowała wydarzenia w Rosji, licząc na to, że przyczynią się one do likwidacji tamtejszego frontu i zapewnienia dostaw żywności[4].

W styczniu 1918 roku wielki strajki objął Austro-Węgry, a jednym z jego powodów było przeciąganie się rokowań pokojowych z Rosją radziecką w Brześciu Litewskim. Pod koniec drugiej dekady stycznia wybuchły pierwsze strajki w rewirze karwińskim, które rozszerzyły się na cały Śląsk Cieszyński. 23 stycznia doszło do kulminacji strajku, wiec w Morawskiej Ostrawie zgromadził 20 000 uczestników (Chlebowczyk, 1971b, s. 237). „Strajk dla pokoju, chleba i praw" – tak opisał ten protest socjaldemokratyczny „Robotnik Śląski" („Strejk dla pokoju, chleba i praw", 1918).

W dniu 26 czerwca 1918 roku rozpoczął się strajk górników z niektórych szybów kopalni „Giesche" na terenie obecnych Katowic. Wkrótce dołączyły do nich załogi innych kopalń, a po trzech dniach także szeregu hut. Zastrajkowały kobiety zatrudnione w śląskich kopalniach rud żelaza. Robotnicy domagali się podwyżki płac, wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i poprawy jakości racji żywieniowych. Przede wszystkim ujawniły się silne akcenty polityczne i antywojenne. W ulotce rozdawanej wówczas przed wejściem do kopalni „Radzionków" czytamy: „Walczymy nie dla nas, lecz dla kapitalistów oddajemy

[4] Więcej w: Mendel, 1967.

naszych ojców i synów. Ich krew woła o pomstę, która wkrótce nadejdzie" (Schumann, 1961, s. 62).

Władze wojskowe, czuwające nad trybami gospodarki wojennej, zażądały, by robotnicy z „Giesche" podlegające obowiązkowi służby wojskowej powrócili do pracy pod groźną surowych kar, co nie odniosło skutku. Ponad 1800 górników postawiono przed sądem i skazano do kary do 3 miesięcy więzienia (Pater i in., 1971, s. 137). Państwa traciły już siłę do egzekwowania swej władzy.

Jeden z późniejszych działaczy lewicowych, Ludwik Zgraja tak wspominał te czasy: „W domu panował głód i tak się kształtował mój tok myślenia. Tak się rodziła nienawiść do tych, co jedli chleb posmarowany, co na wojnie się bogacili" (APK, KW PZPR Kat., Wspomnienia, sygn. 1342; Wspomnienia Ludwika Zgrai, s. 13).

W dniu 30 października 1918 roku wybuchła rewolucja w Wiedniu, a 3 listopada zbuntowali się marynarze w Kilonii i wkrótce rewolucja ogarnęła całe Niemcy. Na ich czele stanęli socjaldemokraci, dotychczas współpracujący z władzą (Carsten, 1972, ss. 21–54).

Jedna z ówczesnych ludowych pieśni z niemieckiego Śląska, spisana przez Adolfa Dygacza, tak komentowała te czasy:

Wojna pominęła,
chłopcy wyginęli,
żeby cię Wilusiu,
wszyscy diabli wzięli (Dygacz, b.d., s. 13).

UZBROJENI ROBOTNICY

Wspólną cechą sytuacji w okresie rewolucyjnym była „demokratyzacja" przemocy i upowszechnienie dostępu do broni. Państwo i elity straciły monopol na przemoc. Powszechne były bunty żołnierzy lub ich rozbrajanie, pojawiały się milicje robotnicze, bojówki partii lewicowych – a w kontrze także milicje obywatelskie (mieszczańskie), czy nacjonalistyczne i antyrobotnicze oddziały tzw. Białej Gwardii – *freikorpsy*.

Józef Grzegorzek, późniejszy powstaniec śląski, tak wspominał opanowywanie urzędów przez zrewoltowanych żołnierzy w Bytomiu w dniu 10 listopada 1918 roku: „Poddanie się pod władzę nowego rządu z socjalistami Scheidemannem i Ebertem na czele szło we wszystkich urzędach tak niesłychanie szybko, że żołnierze wychodzili z każdego gmachu po upływie nie więcej niż 3-4 minut. (…) Nie padł ani jeden strzał, gdyż nie znalazł się człowiek, który by na widok karabinu i czerwonej kokardy natychmiast nie był kapitulował" (Grzegorzek, 1935, ss. 10–11).

Tego dnia w Opolu żołnierze 63. pułku piechoty, inspirowani przez grupę marynarzy przybyłych z Berlina, uwolnili więźniów, po czym przeszli pochodem ulicami miasta, a następnie zgromadzili się przed ratuszem (Mendel, 1975, s. 53). Do podobnego uwolnienia więźniów przez żołnierzy doszło w Nysie.

Powszechny był upadek władzy oficerów. Na całym Śląsku zanotowano sytuacje, gdy szeregowi żołnierze i robotnicy na ulicach zrywali oficerom dystynkcje i odznaczenia, odpłacając za lata wojennej traumy.

W dniu 23 listopada prezydent rejencji opolskiej zwrócił się do landratów i burmistrzów o raporty w sprawie nastrojów w oddziałach wojskowych. Z Gliwic doniesiono mu: „oddziały zarażone ruchem rewolucyjnym", „zupełnie nie nadają się do użycia w wypadku

niepokojów wewnętrznych, w ograniczonym tylko stopniu do strzeżenia granicy", z Głubczyc – „wojsko nie budzi zaufania", z Opola – „oddziały nie robią wrażenia budzącego zaufani. Wiele z nich rzuciło nawet broń, która dostała się w niepowołane ręce" (cyt. za: Zieliński, 1956b, s. 101). W Siemianowicach 8 marca 1919 roku cały oddział złożył broń w ręce robotników na wiecu (*Komunista,* 13 marca 1919, cyt. za: Antonów i in., 1958; „Spartakusi w Laurahucie", 1919), a na Lipinach żołnierze dali się bez walki rozbroić milicji robotniczej.

Przede wszystkim broń zaczęła wtedy trafiać w ręce cywilów. W Bobrku robotnicy przejęli transport kilkuset karabinów, które rozdzielono między górników kopalni „Johanna". Z największą liczbą przypadków starć z udziałem uzbrojonych robotników, zazwyczaj komunistów, mieliśmy do czynienia w marcu 1919 roku, a doszło do nich m.in. w Mikulczycach (próba opanowania dworca kolejowego), Porębie pod Zabrzem, Radzionkowie (próba szturmu na ratusz), Szombierkach, Wielkich Hajdukach (F. Hawranek, 1966, s. 55; *Sprawozdanie prezydenta rejencji w Opolu J. Bitty*, 5 grudnia 1919, cyt. za: Zieliński, 1963, ss. 395–397). Anton Jadasch, przywódca górnośląskich komunistów, donosił, że we wspomnianych Lipinach w grudniu 1918 roku było „1500 uzbrojonych czerwonych milicjantów" (APK, KW PZPR Kat., Wspomnienia, sygn. 207, Wspomnienia Antona Jadascha, s. 27). Ci uzbrojeni robotnicy mieli zresztą za sobą zazwyczaj wysługę wojenną.

Niejednokrotnie jednostki ochotnicze powoływane z robotników pod patronatem władz również okazywały się niebezpieczne. W styczniu 1919 roku tuż przed czeskim najazdem, rozbrojono oddziały polskiej milicji na Śląsku Cieszyńskim, złożone głównie z robotników, aby – jak wspominał dowódca milicji por. Jerzy Szczurek, „nie przekształciły się pewnego poranku w jaczejki komunistyczne" (Szczurek, 1933, s. 32). Członkowie tzw. bojówki warszawskiej na Śląsku, dowodzonej przez oficerów związanych z lewicą legionową – Stanisława Machnickiego i Henryka Krukowskiego, oprócz działań wywiadowczych i terrorystycznych na rzecz polskich władz mieli brać udział w ochronie komunistycznych demonstracji, o czym wspominał jej uczestnik Ludwik Wilczek (APK, KW PZPR Kat., Wspomnienia, sygn. 1331, Wspomnienia Ludwika Wilczka, s. 7).

RADY ROBOTNICZE

Rady jako przedstawicielstwa załóg robotniczych po raz pierwszy pojawiły się w okresie rewolucji 1905 roku w carskiej Rosji, później znów w 1917 roku. Były zjawiskiem ogólnoeuropejskim, choć ich forma i kompetencje różniły się w zależności od terenu. Niektóre pretendowały do objęcia władzy w kraju, inne skupiały się na kwestiach zakładowych. Powstawały także rady chłopskie, czy ludowe – zazwyczaj kryjące pod tą nazwą zwolenników rozwiązań narodowych czy „porządku". „Nie ma wątpliwości, że był to prawdziwy i spontaniczny ruch ludowy, który początkowo posiadał wielką siłę. Jednak z wyjątkiem nielicznych intelektualistów i mniejszości chłopstwa, nie przyciągnął on innych klas społecznych" (Carsten, 1972). Na przemysłowym Śląsku doprowadził on do aktywizacji politycznej tysięcy robotników, zwłaszcza tych, którzy później byli liderami protestów bądź organizacji społecznych. Niejednego dyrektora i majstra wywieziono wówczas z zakładów na taczkach (Zieliński, 1956b, s. 118). Wpływało to na radykalizację społeczną haseł. Rady były też pierwszymi instytucjami wprowadzającymi robotników w świat polityki, biorąc pod uwagę, że organizowały się przed reorganizacją centralnych, porewolucyjnych instytucji państwowych – i związanych z tym wyborami.

Pierwsi z pomysłem organizacji rad delegatów robotniczych na Górnym Śląsku wystąpili czescy socjaldemokracji już latem 1918 roku (Kolejka, 1960, s. 65). Inicjatywa przeszła tam jednak wkrótce w ręce działaczy Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, która do końca roku zorganizowała 25-30 rad w poszczególnych kopalniach lub fabrykach, jednak w ich skład wchodzili tylko polscy robotnicy. Na tym tle wybijała się rada w Boguminie, skupiająca delegatów z kilku miejscowych fabryk, niezależnie od narodowości (Valenta, 1967, s. 109).

O wiele większy zasięg i więcej możliwości działania miały rady na niemieckim Śląsku. W sumie w rejencji opolskiej powstały 892 rady, ale większość jako tzw. wydziały gospodarcze na wsi. Co więcej, rady były uzależnione od środków przyznawanych przez administrację. Przede wszystkim podporządkowane były zdecydowanie mało radykalnym radom w Katowicach i we Wrocławiu, zdominowanym przez prorządowych socjaldemokratów. Przykładowo na czele Centralnej Rady Robotniczej w Katowicach stał socjaldemokrata Otto Hörsing, będący równocześnie specjalnym komisarzem rządu niemieckiego[5].

Polscy działacze narodowi, oskarżali, że są to „rady niemieckie" i zaczęli organizować własne rady ludowe. Nie do końca była ta prawda. Przykładowo w Świętochłowicach na 26 członków Rady Robotniczej 12 było członkami niemieckiej socjaldemokracji i związków, 7 – mieszczanami, a reszta polskimi socjalistami i związkowcami. Wśród członków Rady Robotniczo-Żołnierskiej w Lipinach byli tak działacze Komunistycznej Partii Górnego Śląska, Polskiej Partii Socjalistycznej, jak i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Brzozowski, 1992, s. 21). W Radlinie „tamtejsza Rada Robotnicza usamodzielniła się i w najbliższej przyszłości proklamować będzie z pewnością Polską Republikę Radlińską. Mieszkańcy sprowadzili sobie z Berlina sekretarza przesiąkniętego naleciałościami spartakusowskimi, który posiada jakieś stosunki z Centralną Radą w Berlinie" – przestrzegał rybnicki landrat wrocławską Radę Ludową. Choć w radlińskiej radzie dominowali Polacy, to rzeczywiście mieli kontakty z berlińskimi rewolucjonistami (Mrowiec, 1966, ss. 12–13). Z kolei na polskim wiecu w Królewskiej Hucie, 24 listopada 1918 roku, oprócz żądania „Polski niepodległej", aż cztery punkty poświęcono radom robotniczym, które powinny m.in. „zaprowadzać nadzór nad władzami komunalnymi wszelkiego rodzaju" (Zieliński, 1963, ss. 54–55).

Działalność tych rad w większości zamarła w połowie 1919 roku, gdy zostały rozwiązane w związku z zapowiedzianym plebiscytem na niemieckim Śląsku. Przetrwała jednak – później także na polskim autonomicznym Śląsku, instytucja rad zakładowych (załogowych), wprowadzonych jako reprezentant interesów załóg robotniczych wobec przedsiębiorców. Ta instytucja na długo wpisała się w śląską historię – odrodziły się one samorzutnie w 1945 roku.

WIDMO REWOLUCJI

Po fali strajków w śląskim przemyśle w listopadzie i grudniu 1918 roku, 20 grudnia w Bytomiu odbyło się zebranie radykalnych członków rad robotniczych, na którym podjęto uchwałę o powołaniu do życia Komunistycznej Partii Górnego Śląska – Związku Spartakusa (Kommunistische Partei Oberschlesiens – Spartakusbund) – jeszcze przed oficjalnym powstaniem 1 stycznia 1919 roku Komunistycznej Partii Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands, KPD) (F. Hawranek, 1966, s. 39). Już wcześniej miała jednak istnieć grupka sympatyków Związku Spartakusa w Bytomiu (Broué, 2005, s. 203).

[5] Więcej w: Klein, 1976; Lesiuk, 1973.

Ruch komunistyczny – tak oddolny, jak i w miarę możliwości koordynowany przez Moskwę stał się w 1919 roku nieodłącznym elementem życia Śląska. Na zjeździe założycielskim KPD Paul Levi, jeden z jej liderów, wymienił Górny Śląsk obok Nadrenii – Westfalii i Berlina, jako najradykalniejsze ośrodki ruchu robotniczego Niemiec (Broué, 2005, s. 215). Wkrótce KPGŚl. weszła w skład KPD jako jej górnośląski ośrodek. Już w pierwszej połowie stycznia 1919 roku pojawił się na Śląsku pierwszy wysłannik z Moskwy, Ernest Reuter-Friesland (APK, KW PZPR Kat., Wspomnienia, sygn. 207, Wspomnienia Antona Jadascha, s. 28)[6].

W dniu 23 lutego na wspólnym spotkaniu Ottona Hörsinga, generała Karla Hoefera – dowódcy niemieckich sił na Śląsku, i generała Wilhelma Groenera z dowództwa armii Niemiec dyskutanci doszli do wniosku, że „bez porównania gorsza niż agitacja polska jest agitacja spartakusowska (...). Przede wszystkim przeciwko wewnętrznemu wrogowi należy wystąpić z całą bezwzględnością" (cyt. za: Zieliński, 1956b, s. 131). Polityka Hörsinga na Śląsku, bezwzględnie łamiącego robotnicze protesty, przyczyniła się zresztą do dalszej radykalizacji społecznej i narodowej, co stało się ostatecznie powodem jego odwołania (Kaczmarek, 2019, s. 79). Odwołajmy się ponownie do jednej z ówczesnych pieśni:

Nie będziesz Hörsingu
królował nad nami,
bo cię powiesimy
do góry nogami (Dygacz, b.d., s. 16).

Podczas I kongresu w Moskwie w dniach 2-6 marca proklamowano Międzynarodówkę Komunistyczną, mającą stanowić centrum ruchu komunistycznego, radykalnie zrywającego z socjaldemokratycznym „reformizmem". W tym czasie (3-8 marca) trwały walki w Berlinie. Komuniści traktowali zrewoltowane Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk jako pomost między rewolucją niemiecką i polską. „Żyliśmy echami rewolucji w Niemczech", jak wspominał Szczepan Rybacki, współorganizator Rady Delegatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim (cyt. za: Walczak, 1969, s. 56). Zjazd delegatów rad w Warszawie opowiedział się wówczas za strajkiem generalnym w Polsce, ale równolegle strajk objął kopalnie na Śląsku i w Zagłębiu Ruhry. 21 marca proklamowano Węgierską Republikę Rad. 1 kwietnia niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało pismo do nadprezydenta prowincji śląskiej we Wrocławiu, zalecające czujność w związku „z niebezpieczeństwem przeniesienia się na Górny Śląsk ruchu bolszewickiego" z Węgier (Zieliński, 1963, s. 164).

W kwietniu krótko istniała Bawarska Republika Rad, zlikwidowana przez *freikorpsy*, które dały też znać o sobie podczas tłumienia robotniczych protestów na Śląsku (np. 25 kwietnia – 8 zabitych w Gliwicach).

W dniu 15 kwietnia landrat Zabrza alarmował: „We wszystkich niemal większych gminach utworzone już zostały grupy miejscowe Spartakusa, których siła nie jest co prawda znana, ale które w poszczególnych miejscowościach mogą już liczyć po kilkuset członków". Dwa dni później w podobnym tonie wypowiadał się landrat Rybnika: „W powiecie rybnickim robotnicy prawie zupełnie opanowani przez idee komunistyczne. Nastroje wśród robotników, które dokładnie znam mógłbym określić jako zapalnie burzliwe i niewiele trzeba, aby doprowadzić to podniecenie do wybuchu w duchu bolszewickim.

6 Ernst Reuter, pseudonim Friesland (1889 -1953) po dostaniu się do niewoli rosyjskiej przyłączył się do bolszewików i brał udział w stworzeniu Autonomicznej Radzieckiej Republiki Niemców Nadwołżańskich. Po powrocie do Niemiec w 1921 roku został sekretarzem generalnym KPD, lecz został usunięty z partii wskutek sporów na temat jej taktyki i w 1922 roku wstąpił do SPD. W latach 1947-1953 był burmistrzem Berlina Zachodniego.

W każdym razie dotychczasowi przywódcy socjalistyczni, a zwłaszcza przywódcy związkowi, stracili wszelki wpływ na olbrzymią masę robotników". Landrat bytomski donosił: „Liczba zwolenników partii komunistycznej stale wzrasta, a podniecenie mas ludowych przeradza się w coraz większym stopniu w masowe, gwałtowne wystąpienia" (cyt. za: Zieliński, 1956a, s. 315).

Dyrekcja policji w Katowicach 15 kwietnia informowała: „Większa część robotników polskich jest dzisiaj po stronie komunistów, a nie partii wszechpolskiej. (…) Liczba członków Spartakusa w okręgu policyjnym wynosi 20-25 tys. osób" (Zieliński, 1963, s. 174). W połowie tego roku górnośląski okręg KPD, w który przekształciła się KPGŚl., z taką liczbą członków byłby więc najliczniejszym jej okręgiem w całych Niemczech (*Sozialgeschichte der KPD 1918-33: Statistiken*, b.d.).

Lęk przed komunizmem był wspólny wszystkim stronom konfliktu o Śląsk – i wzajemnie oskarżano się o sprzyjanie bolszewikom. „Kiedy pierwsi agenci Moskwy zjawili się na Górnym Śląsku (było to w pierwszych miesiącach 1919 r.) oświadczyli oni, że o ile w 1919 roku bolszewizm nie zdoła pozyskać proletariatu Europy dla swych ideałów, Rosja Sowiecka przestanie istnieć. Dalej wskazywali agenci na to, że los Rosji Sowieckiej na Górnym Śląsku się rozstrzygnie" – głosił raport szefa Wydziału Spraw Polity Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku 29 lipca 1921 roku (Antonów i in., 1958, s. 247).

Tymczasem w zagłębiu karwińsko-ostrawskim rozpadła się dotychczasowa tzw. Ostrawska Międzynarodówka, gdyż poszczególne partie socjaldemokratyczne podzieliły się w kwestiach narodowych. Budziło to jednak sprzeciw wielu działaczy, na bazie czego powstała później Komunistyczna Partia Czechosłowacji. Eugeniusz Chobot, jeden z czołowych miejscowych liderów PPS-D, deklarował: „Kto dziś nie uznaje bolszewizmu, ten jest reformistą, a nie socjalistą" (cyt. za: Chlebowczyk, 1972, s. 33).

Dobrze klimat epoki – i ówczesne leki, oddaje memoriał płk. Franciszka Latinika, dowódcy wojsk polskich na Śląsku Cieszyńskim, skierowany do rządu w Warszawie w czerwcu 1919 roku. Kreślił on dość apokaliptyczne wizje: „Organizacya socyalistyczna Karwiny stoi nie tylko w relacyi z socyalistami czeskimi w ścisłem związku z socyalistami tak w Bielsku, jako też i tamże z Galicyi w Chrzanowskim powiecie – tak że wybuch rewolucyi w Karwinej przeniesie się równocześnie na wschód" (Korbel, 2019, s. 80).

Ta fala osłabła jednak latem 1919 roku, gdy 1 sierpnia ostatecznie upadła Węgierska Republika Rad. Traktat wersalski, podpisany 28 czerwca, zapowiedział organizację plebiscytu na Śląsku, doprowadzając przy tym do likwidacji rad na Śląsku. Nie oznaczało to jednak końca „zagrożenia bolszewickiego". W rzeczywistości działalność grup komunistycznych w tym okresie była raczej chaotyczna, żywiołowa, ultrarewolucyjna – co odrywało ją od większości robotników.

W tym czasie wybuchło I powstanie śląskie, przeprowadzone przez słabo skoordynowane, a nawet zanarchizowane siły lokalnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Poprzedził je jeden z najbardziej masowych strajków powszechnych, jaki ogarnął Śląsk, do którego początkowo z dystansem podchodziły polskie środowiska narodowe („Czy chcemy mieć bolszewizm na G. Śląsku", 1919). Uznaje się, że to powstanie miało najbardziej klasowy charakter. Dochodziło do sytuacji, gdy powstańcy, zajmując kopalnie – o czym donosił premier Prus – ogłaszali je „własnością narodu". W raporcie landrata Pszczyny, na którego terenie rozpoczęło się powstanie, czytamy: „W ocenie przyczyn i dojścia do skutku puczów stoję na stanowisku, że opierały się one na podłożu spartakusowsko-bolszewickim. Oficjalne elementy polskie (grosspolnische) według mnie z pewnością nie są ich organizatorami" (Zieliński, 1963, s. 269).

Winę za wybuch powstania część polskich kół narodowych starała się przerzucić na komunistów. „Nie polscy agitatorzy maczali w tej robocie ręce, lecz prędzej ludzie spod ciemnej gwiazdy, wysłannicy komunizmu i bolszewizmu" – pisał „Górnoślązak" 22 sierpnia, a artykuł przedrukowały inne polskie gazety (Zieliński, 1963, s. 273). Wolfgang Schumann zwrócił uwagę na zbieżność między głównymi ośrodkami powstania a miejscowościami, które przodując w ruchu strajkowym uznawano za pozostające pod wpływem komunistów (Schumann, 1961, ss. 248–249). Jeden z powstańców, Franciszek Vita, hutnik z Szopienic, wspominał: „Na samym początku 1919 roku związałem się z czołową wówczas organizacją rewolucyjną, wstąpiłem do Spartakusa. Nic też dziwnego, że zbliżające się powstanie (a przygotowałem się do niego tak jak inni) traktowałem jako rewolucję. To było zresztą zrozumiałe. Niemiec był urzędnikiem i oficerem, fabrykantem i dziedzicem" (Hajduk & Szymiczek, 1961, ss. 35–39).

W tym okresie, na łamach pisma „Świt" wydawanego w Wiedniu przez grupę polskich komunistów, opublikowano artykuł Józefa Rotstadta-Krasnego, postulujący stworzenie robotniczej republiki węglowej na terenie Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Cieszyńskiego (Pilch, 1959, s. 24). Sam Rotstad, odpowiedzialny wcześniej za biuro Kominternu południowo-wschodniej Europy, został wkrótce skierowany na Śląsk w szeregi KPGŚl (Kowalczyk, 1976, s. 103). Wiedeń, za pośrednictwem m.in. kolejarzy z Bogumina, okazał się zresztą ważnym punktem dostarczania pomocy przez wysłanników Kominternu dla śląskich komunistów. „Moskiewska bolszewicka filia w Wiedniu ma zadanie zaopatrywania tamtejszej partii w duże ilości broszur i pism" – donosił raport Wydziału Informacyjnego Polskiego Komitetu Plebiscytowego z 9 października 1920 roku (Antonów i in., 1958, s. 137).

Latem 1920 roku na Śląsku znalazła się grupa młodych działaczy oddelegowanych przez PPS z wyzwolonej Polski do agitacji plebiscytowej na Górnym Śląsku. Sprawiali oni kłopoty liderom śląskiego PPS swym radykalizmem społecznym, a przede wszystkim występowaniem przeciwko nacjonalizmowi – obojętnie polskiemu czy niemieckiemu i opowiadali się za utrzymaniem stosunków z niemieckimi organizacjami robotniczymi (Lesiuk, 1989, s. 86). W samym PPS doszło ostatecznie do rozłamu, a secesjoniści powołali 26 września 1920 roku w Królewskiej Hucie nową Komunistyczną Partię Górnego Śląska.

W TLE KONFLIKTU NARODOWEGO

Ruch komunistyczny zaktywizował się podczas decydujących bitew wojny polsko-bolszewickiej wiosną i latem 1920 roku. Niemieckie związki zawodowe w Katowicach ogłosiły, że popierają deklarację prezydenta Rzeszy Niemieckiej o neutralności w wojnie polsko-bolszewickiej. Już 6 czerwca I Kongres Górnośląskich Rad Zakładowych w Królewskiej Hucie przyjął uchwałę przeciwko produkcji na Śląsku broni, mogącej zostać wykorzystaną do walki z Rosją Radziecką (Dąbrowski, 1976, s. 54). Nie znaleziono dowodów, aby komuniści współorganizowali zamieszki w Katowicach 17 sierpnia, które przyczyniły się do wybuchu II powstania. W tym samym dniu jednak różne siły lewicy niemieckiej, w tym KPGŚl., zorganizowały wielotysięczne wiece i demonstracje w Raciborzu i Królewskiej Hucie. Jak donosili polscy informatorzy: „Wszyscy wyzywali na Polskę, przypisując jej wojnę za obecną wojnę. Następnie uchwalono przeszkodzić wielkim transportom wojsk koalicyjnych" (Jędruszczak & Kolankowski, 1970, s. 295); „Przemowy owiane były duchem rewolucyjnym" (Jędruszczak & Kolankowski, 1970, s. 354).

Choć II powstanie było traktowane jako jedynie demonstracja zbrojna, to i w jego okresie mamy do czynieniami z przejawami radykalizmu społecznego. Komendant POW rejonu 2 powiatu bytomskiego raportował 23 sierpnia 1920 roku: „Sytuacja obecna w Świętochłowicach jest następująca: większość obejmują komuniści, którzy są częściowo dobrze uzbrojeni". Józef Biniszkiewicz, lider PPS, miał zaproponować powołanie tam Komitetu Samoobrony, mającego być „strażą robotniczą, składającą się z wszystkich partii robotniczych". W jego skład, zatwierdzony na wiecu, ostatecznie miało wejść 2 komunistów, 1 „socjalista większości", 2 członków PPS, 2 „narodowców". „Uprasza się o najrychlejsze wydanie dyrektyw, jakie stanowisko ma być zajęte" (Jędruszczak & Kolankowski, 1970, s. 324).

Środowiska lewicy nie opowiadającej się po stronach konfliktu polsko-niemieckiego o Śląsk, składały się wówczas w regionie z lokalnej struktury KPD, rozłamowców z PPS z nowej KPGŚl., niemieckich socjalistów z USPD oraz działaczy związkowych z Freie Arbeiter Union, komunistycznego związku zawodowego[7]. W listopadzie w Berlinie odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli KPD i KPRP w sprawie sytuacji ruchu na Śląsku (Eumann, 2007, s. 56). „Śledząc wewnętrzny rozwój ruchu komunistycznego zagadnienia, widzi się coraz bliżej obraz strajku powszechnego i ogólnego powstania" – głosił raport szefa Wydziału Informacyjnego Polskiego Komisariatu Plebiscytowego z 9 października 1920 roku (Antonów i in., 1958, s. 138).

Tydzień po zjednoczeniu w Niemczech KPD i USPD, 12 grudnia 1920 roku w Hajdukach Wielkich odbył się zjazd nowej Komunistycznej Partii Górnego Śląska, w skład której weszły wspomniane środowiska. Partia miała wtedy liczyć 5600 członków w 73 grupach (największe w Zaborzu, Hajdukach Wielkich i Świętochłowicach) (F. Hawranek, 1966, s. 113). Po burzliwych dyskusjach podjęto decyzję o bojkocie plebiscytu, który miał zdecydować o przyszłości regionu, wbrew stanowisku, aby pozostawić głosującym wolność wyboru.

Jedna z pieśni zebranych przez Dygacza wskazuje na istnienie takiego środowiska robotników, wychodzących poza ramy narodowego konfliktu:

Już my terozki nie wierzymy,
ni Korfantemu, ni Ulitzce
Przed wami karku nie zegniemy
szukajcie takich se o świeczce (Dygacz, b.d., s. 41).

Kolejne nadzieje związane ze Śląskiem odżyły w łonie KPD w związku z III powstaniem śląskim. 7 maja 1921 roku Centrala KPD wydała odezwę:

> Za powstańcami stoją polscy nacjonaliści, którzy podżegają do buntu. Pracują oni dla sprawy polskich kapitalistów i junkrów. Tak donosi wam prasa. Jest to jednak połowiczna prawda. (...) Przemilczają, że powstanie jest nie tylko ruchem narodowym, lecz równocześnie buntem robotników. W górnośląskim zagłębiu węglowym walczą ramię w ramię niemieccy i polscy robotnicy. Są oni objęci strajkiem generalnym. Wypędzili dyrektorów i właścicieli kopalń (Dąbrowski, 1976, s. 75).

Memoriał pruskiego komisarza do spraw porządku publicznego z 9 lipca 1921 roku wskazywał na radykalny charakter działań powstańców-robotników wobec urzędników czy dyrektorów. Usuwano ich ze stanowisk, lub dokwaterowano do ich mieszkań rodziny robotników, jak w przypadku willi dyrektora Dobermanna przy kopalni „Emma".

[7] Górny Śląsk obok Zagłębia Ruhry był bastionem tej organizacji związkowej, liczącej w skali Niemiec 80 tysięcy członków. Za: Broué, 2005, s. 642.

„Wydawało się początkowo, że Korfantemu udało się bezwzględnie interwencjami i wyrokami sądu doraźnego opanować te bolszewickie objawy. Wraz z odpływem oddziałów powstańczych i związanym z tym dalszym rozluźnieniem dyscypliny, wzrasta niebezpieczeństwo ponownego nawrotu bolszewizmu". Memoriał wskazuje też, że w związku z powstaniem Centrala KPD wysłała na Śląsk swych najlepszych agitatorów (Dąbrowski, 1976, ss. 85–86).

Przykładem wspomnianych interwencji Korfantego był rozkaz inwigilacji osób podejrzanych o sympatie prokomunistyczne. Doszło do aresztowań komunistów w Bytomiu, Zabrzu i Królewskiej Hucie. Żandarmeria powstańcza zabiła Franciszka Bochynka ze Świętochłowic – redaktora naczelnego komunistycznego „Czerwonego Sztandaru" i radcę załogowego w hucie Falva. Zginął też jego brat Brunon, radca załogowy w hucie Bismarck w Hajdukach Wielkich (F. Hawranek, 1966, ss. 211–212). Troszcząc się o dobre relacje z przemysłowcami, kierownictwo powstańcze starało się pacyfikować radykalne działania powstańców. Kiedy w Hucie Bismarcka robotnicy pod dowództwem Józefa Rychlika utworzyli oddział powstańczy i zamierzali aresztować dyrektora i urzędników, robotników przeniesiono na inny odcinek frontu, a komendant placu w Hajdukach dostał rozkaz ochrony dyrektora (Loch & Szyndzielorz, 1956, s. 49). Raport dla powstańczych władz z kopalni „Heinitz" alarmował: „Stosunki na kopalni zakrawają na bolszewizm; robotnicy żądają znacznie więcej zarobku niż obecnie. (….) Dyrektorowie kopalń górnośląskich znajdują się przeważnie w Bytomiu, opuściwszy swe stanowiska" (APK, Sprawozdania z przebiegu strajku w kopalniach, hutach i koksowniach, sygn. 232b, Polski Komisariat Plebiscytowy dla Górnego Śląska w Bytomiu, s. 51).

W szeregach powstańczych mogło się jednak znaleźć wielu komunistów, tak porwanych zapałem walki przeciwko właścicielom kopalń, jak i skierowanych tam przez partię. Raport szefa Wydziału Spraw Politycznych Gawrycha z 19 lipca 1921 roku głosił: „wstępowali komuniści pod płaszczykiem patriotów w szeregi wojsk powstańczych, szerząc niezadowolenie wśród żołnierzy" (cyt. za: J. Hawranek, 1961, s. 58).

W czasie tego powstania Górny Śląsk jedyny raz pojawił się w oficjalnych dokumentach Kominternu – w „Tezach na temat sytuacji światowej i zadaniach Międzynarodówki Komunistycznej", przyjętych na jej III kongresie w czerwcu 1921 roku, gdzie wysunięto hipotezę o możliwej okupacji przez Francję Zagłębia Ruhry i właśnie Górnego Śląska (*Manifestes, thèses et résolutions des quatre premiers congrès mondiaux de l'Internationale Communiste 1919-1923*, 1934, s. 90). O znaczeniu, jakie przywiązywano w Moskwie do Śląska, świadczy jednak fakt, że negocjacje w sprawie rozwiązania KPGŚl. – po podziale regionu, toczono w samej Moskwie w obecności Lenina (APK, KW PZPR Kat., Wspomnienia, sygn. 207, Wspomnienia Antona Jadascha, s. 35).

WIZJA POLSKI

Pod wpływem jeszcze przedwojennej propagandy narodowej kształtował się w regionie specyficzny obraz Polski jako kraju sprawiedliwości społecznej – wzmocniony poczuciem niższości Ślązaków wobec niemieckich elit. „Dla polskich Ślązaków mit niepodległej Rzeczypospolitej był nieodłącznie związany z mitem społecznej równości, pojmowanym woluntarystycznie" (Kopeć, 1986, s. 29). Rzadko poruszana jest kwestia wizji odrodzonej Polski w oczach powstańców. O ile ich wspomnienia spisywano już w konkretnych oko-

licznościach politycznych, wpływających na ich wymowę, o tyle warto przyjrzeć się propagandzie mającej trafić do środowisk robotniczych. Anonimowa ulotka z początku 1919 roku głosiła: „W Polsce będzie porządek, bo lud będzie rządził. Polska jest i będzie republiką ludową. (…) Polska jest państwem nowym, nie ma więc żadnych starych długów, a za to wiele ma ziemi, pracy i zarobku" (Zieliński, 1963, s. 146). W odezwie z lutego 1920 roku Wojciech Korfanty, jako polski komisarz plebiscytowy, dwukrotnie wspominał o „ludowej Polsce", opatrując ją też przymiotnikami „wolna" i „sprawiedliwa" (Jędruszczak & Kolankowski, 1970, s. 41).

„O co walczymy?" – pytało pismo „Powstaniec" na początku III powstania. „Jednym jest ten, który nas gnębił przez tyle wieków. Drugim jest ten, który wysysa z naszego ludu pracującego soki. Pierwszym jest Niemiec, drugim kapitalista. Dlatego też zwycięstwo powstańców będzie pierwszym wielkim zwycięstwem ludu pracującego nad wszechświatową potęgą kapitału". A powstańcy mieli dążyć do „oddania skarbów tej ziemi prawdziwemu właścicielowi – ludowi pracującemu" („O co walczymy?", 1921).

Z drugiej strony, zwłaszcza na Śląsku cieszyńskim, artykułowane były konkretne żądania wobec odrodzonego kraju. Przykładowo na wiecu w Cieszynie 27 października przyjęto rezolucję: „Sejm konstytucyjny ma przeprowadzić takie reformy społeczne, aby Polska stała się matką szerokich warstw ludowych, aby nie było w niej ciemiężców i ciemiężonych, aby zanikły przywileje klas i stanów" (cyt. za: Nowak, 2008, s. 27). Z kolei na wiecu w Wiśle 17 listopada przegłosowano odezwę „Czego żąda dzisiejsze zgromadzenie ludowe w Wiśle od nowego Państwa polskiego!", w której domagano się dostaw chleba, budowy mostów, przejęcia lasów, a dopiero w ósmym punkcie zaznaczono „Składamy uroczystą przysięgę publicznie, że chcemy należeć do Państwa polskiego" (cyt. za: *Wisła w drodze do niepodległości. Katalog wystawy*, 2018, s. 9). O panującym wówczas klimacie świadczy też fakt, że górnicy-socjaliści w Dziedzicach uchwalili, „że proboszcz musi też przystąpić do ich organizacji, my go będziemy płacili z naszej kasy, i pozwolimy mu się ożenić" (Kasperlik, b.d., s. 53). Z kolei podczas polskiego wiecu 24 listopada w Królewskiej Hucie domagano się m.in. „naprawy stosunków społecznych, zwłaszcza robotniczych i agrarnych, unarodowienia skarbów ziemi naszej" (Zieliński, 1963, ss. 54–55).

Bez zwycięstwa komunistów w Niemczech oczywiście nie groził wybuch radykalnej rewolucji na Górnym Śląsku, zwłaszcza gdy lokalną społeczność w okresie plebiscytu spolaryzował ostatecznie konflikt narodowy. Działalność komunistów jednak wzmacniała radykalizm społeczny w regionie, zmuszając kierownictwa polskiego i niemieckiego obozu do wysuwania przynajmniej hasłowo równie radykalnych społecznie haseł. Pośrednio wskazuje na to raport Michała Grażyńskiego z okresu po plebiscycie: „Ludność rozkołysano agitacją, wytwarzając u niej głód propagandy. Nagle wszystko zlikwidowano i na ten moment przychodzi propaganda komunistyczna ze swoimi radykalnemi hasłami" (APK, Polski Komisariat Plebiscytowy dla Górnego Śląska w Bytomiu Kat., Raport sytuacyjny dr. Michała Grażyńskiego o nastrojach w terenie i pracach Polskiej Organizacji Wojskowej, sygn. 101, s. 1).

Powstańcze i polskie służby wywiadowcze regularnie składały raporty na temat działalności śląskich komunistów, wyczuwając zagrożenie – i konkurencję z jego strony. Już po III powstaniu, czytamy w jednym z raportów: „Powstanie przysporzyło im kilku świeżych zwolenników z obozu polskiego, z drugiej strony zostali zaś przez odruch narodowy przekonani, że wysiłki ich dotychczasowe były bezowocne, ponieważ przeważna część robotników otwarcie broniła sprawy polskiej" Autor raportu dodawał jednak: „robotnik górnośląski, który obecnie jest całkiem zniechęcony do teraźniejszego ustroju politycznego,

łatwo daje się schwycić w sidła komunistów" (APK, Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku Kat., Raporty o ruchu komunistycznym na Górnym Śląsku, sygn. 377, ss. 1–2).

Przede wszystkim jednakże podglebiem powstań była aktywizacja środowisk robotników za pośrednictwem ruchu rad i konfliktów społecznych – m.in. strajków, a także „demokratyzacji przemocy". Dążenia do radykalnej przebudowy systemu społecznego pojawiały się podczas wszystkich trzech powstań śląskich, tak jak „duch epoki" wpływał na propagandę obydwu decydujących stron konfliktu. Nowe Niemcy, odrodzona Polska miały być otwarte na potrzeby i żądania klas ludowych. Bez wątpienia nie można sprowadzić powstań śląskich wyłącznie do konfliktu narodowego.

BIBLIOGRAFIA

Antonów, M., Rechowicz, H., & Sochanik, J. (Red.). (1958). *Organizacje komunistyczne na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1918-1922: Materiały źródłowe*. Wydawnictwo „Śląsk".

Borodziej, W., & Górny, M. (2018). *Nasza wojna* (T. 2). W.A.B.

Broué, P. (2005). *The German Revolution, 1917-1923*. Brill.

Brzozowski, E. (1992). *Świętochłowice w okresie powstań śląskich i plebiscytu*. Urząd Miasta w Świętochłowicach.

Carsten, F. L. (1972). *Revolution in Central Europe 1918-1919*. University of California Press.

Chałasiński, J. (1935). *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia" na Górnym Śląsku*. Dom Książki Polskiej.

Chlebowczyk, J. (1971a). *Nad Olzą: Śląsk Cieszyński w wiekach XVIII, XIX i XX*. Wydawnictwo Śląsk.

Chlebowczyk, J. (1971b). Ruch zawodowy górników w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. W K. Popiołek (Red.), *Dzieje górniczego ruchu zawodowego w Polsce* (T. 1). Wydawnictwo Związkowe CRZZ.

Chlebowczyk, J. (1972). *Karol Śliwka i towarzysze walki: Z dziejów ruchu komunistycznego na Zaolziu*. Śląski Instytut Naukowy; Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Czuwajmy i gotujmy się. (1918, styczeń 5). *Robotnik Śląski*.

Czy chcemy mieć bolszewizm na G. Śląsku. (1919, sierpień 11). *Gazeta Robotnicza*.

Dąbrowski, S. (Red.). (1976). *Ze wspólnych walk niemieckiego i polskiego ruchu robotniczego w latach 1918-1939: Dokumenty i materiały*. Instytut Śląski; Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC SED.

Dygacz, A. (b.d.). *Śląskie pieśni powstańcze* [Niepublikowany rękopis]. Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie".

Eumann, U. (2007). *Eigenwillige Kohorten der Revolution: Zur regionalen Sozialgeschichte des Kommunismus in der Weimarer Republik*. Peter Lang.

Grzegorzek, J. (1935). *Pierwsze powstanie śląskie 1919 roku w zarysie*. Nakładem autora.

Hajduk, R., & Szymiczek, F. (Red.). (1961). *Pamiętniki powstańców śląskich* (T. 2). Wydawnictwo „Śląsk".

Hawranek, F. (1966). *Ruch komunistyczny na Górnym Śląsku w latach 1918-1921*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Hawranek, J. (1961). Komunistyczna Partia Górnego Śląska w okresie III Powstania Śląskiego. *Kwartalnik Opolski*, *7*(2).

Jędruszczak, T., & Kolankowski, Z. (Red.). (1970). *Źródła do dziejów powstań śląskich* (T. 2). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Kaczmarek, R. (2019). *Powstania śląskie 1919-1920-1921*. Wydawnictwo Literackie.

Kasperlik, W. (b.d.). *Kronika parafii rzymsko-katolickiej Dziedzice* [Oryginał w posiadaniu Izby Regionalnej Czechowice-Dziedzice].

Klein, E. (1976). *Rada Ludowa we Wrocławiu Centralna Rada dla Prowincji Śląskiej*. Instytut Śląski w Opolu.

Kolejka, J. (1960). *Delnicke rady na Hornim Slezsku, Dabrowsku a Ostravsko-Karvinsku v letech 1917-1920*. Krajske Nakladatelstvi v Ostrave.

Kopeć, E. (1986). *„My i oni" na polskim Śląsku (1918-1939)*. Wydawnictwo „Śląsk".

Korbel, D. (2019). Memoriał płk Latinika z oceną sytuacji na Śląsku Cieszyńskim i planem odbicia jego utraconej części. *Slezsky Sbornik*, *2019*(2).

Kotłowski, T. (1986). *Niemcy 1919-1923: Organizacje robotnicze w walce o ustrój społeczno-polityczny państwa*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Kowalczyk, J. (1976). Ludzie i sprawy wiedeńskiego „Świtu". *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, *15*(1), 99–112.

Legall, J. (2018). *Quand la révolution ébranlait le monde: La vague révolutionnaire 1917-1923*. Bons Caracteres.

Lesiuk, W. (1973). *Rady w rejencji opolskiej 1918-1919*. Instytut Śląski.

Lesiuk, W. (1989). *Polski i niemiecki ruch socjalistyczny w rejencji opolskiej w latach 1918-1922/1923*. Instytut Śląski.

Lipowicz, M. (1968). „Wydarzenia Gliwickie" w 1917 roku. *Zeszyty Gliwickie*, *1968*(6), 7–24.

Loch, A., & Szyndzielorz, G. (1956). *Kartki z dziejów Huty Batory*. Wydawnictwo Śląsk.

Malinowski, H. (1973). *Szkice z dziejów klasy robotniczej: Wybrane zagadnienia z lat 1917-1919*. Książka i Wiedza.

Manifestes, thèses et résolutions des quatre premiers congres mondiaux de l'Internationale Communiste 1919-1923. (1934). Librairie du Travail.

Mendel, E. (1967). *Główne hasła rosyjskich rewolucji 1917 roku w polskiej prasie górnośląskiej*. Instytut Śląski.

Mendel, E. (1975). *Stosunki społeczne i polityczne w Opolu w latach 1919-1933*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Mrowiec, A. (1966). *Z dziejów ziemi rybnicko-wodzisławskiej w latach 1918-1939*. Wydawnictwo „Śląsk".

Nowak, K. (Red.). (2008). *Pierwsza niepodległość*. Urząd Miejski Cieszyn.

O co walczymy? (1921, maj 10). *Powstaniec*.

Pater, M., Sydor, J., & Szerer, B. (1971). Ruch zawodowy górników na Śląsku. W K. Popiołek, *Dzieje górniczego ruchu zawodowego w Polsce* (T. 1). Wydawnictwo Związkowe CRZZ.

Pilch, A. (1959). Z dziejów walk polskich i czeskich robotników na Śląsku Cieszyńskim w latach 1918-1920. *Z pola walki*, *1959*(4).

Pilch, A. (1966). *Związki zawodowe na Śląsku Cieszyńskim przed pierwszą wojną światową*. Wydawnictwo Związkowe CRZZ.

Schofer, L. (1975). *The formation of a modern labor force: Upper Silesia 1865-1914*. University of California Press. https://doi.org/10.1525/9780520330269

Schumann, W. (1961). *Oberschleschien 1918/1919: Vom gemeinsamen Kampf deutscher und polnischer Arbeiter*. Rutten & Loening.

Sozialgeschichte der KPD 1918-33: Statistiken. (b.d.). http://www.kpd-sozialgeschichte.homepage.t-online.de/statistiken.html#mgl

Spartakusi w Laurahucie. (1919, marzec 11). *Górnoślązak*.

Strejk dla pokoju, chleba i praw. (1918, styczeń 26). *Robotnik Śląski*.

Szczurek, J. (1933). *Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego: O milicjach ludowych 1918-1920*. Grupa Związku Powstańców Śląskich w Cieszynie.

Valenta, J. (1967). Internacjonalizm czy nacjonalizm: Z dziejów ruchu robotniczego na Śląsku Cieszyńskim i w Ostrawskiem w pierwszym okresie po rewolucji październikowej. *Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, *3*, 103–118.

Walczak, J. (1969). *Wielkie dni czerwonego Zagłębia*. Wydawnictwo „Śląsk".

Wisła w drodze do niepodległości: Katalog wystawy. (2018) [b.w.].

Zieliński, H. (1956a). O narodowe i społeczne wyzwolenie Górnego Śląska w latach 1918-1921. W H. Maleszyńska (Red.), *Szkice z dziejów Śląska* (T. 2). Książka i Wiedza.

Zieliński, H. (1956b). *Położenie i walka górnośląskiego proletariatu w latach 1918-1922*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Zieliński, H. (Red.). (1963). *Źródła do dziejów powstań śląskich* (T. 1). Zakład Narodowy im. Ossolińskich.